

POSTANOWIENIE

18 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 18 października 2023 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku H. J.

z udziałem J. K., I. J., K. K., M.K. i H. Z.

o zasiedzenie,

na skutek skargi kasacyjnej H. J.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z 22 czerwca 2022 r., III Ca 545/21,

1. **odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
2. **orzeka, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania kasacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną wnioskodawcy H. J. od postanowienia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 22 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i zasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych

funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały spełnione.

Jeżeli skarżący jako przesłankę uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to powinien zagadnienie to przedstawić przez jego sformułowanie z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało, przytoczyć argumenty prawne prowadzące do rozbieżnych ocen prawnych, a także wykazać, że jest to zagadnienie, którego rozwiązanie jest istotne nie tylko dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, lecz także dla praktyki sądowej. Skarżący ma zatem obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią jurydyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez sąd drugiej instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lutego 2023 r., III USK 401/22 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2016 r., II CSK 382/15, z 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, z 24 maja 2016 r., I CSK 666/15).

Zdaniem autora skargi kasacyjnej w sprawie występują istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do odpowiedzi na pytania:

1. „Czy wykazanie istnienia między wnioskodawcą, a ówczesnym właścicielem bliżej nieokreślonej rzekomej umowy dzierżawy istniejącej na kilka lat przed wskazywanym przez wnioskodawcę terminem objęcia nieruchomości w posiadanie samoistne na podstawie nieformalnej umowy przeniesienia prawa własności nieruchomości jest skuteczne dla obalenia domniemania posiadania samoistnego i przenosi na wnioskodawcę ciężar wykazywania, kiedy doszło do przekształcenia posiadania zależnego w samoistne, a to wobec nie obowiązywania w polskim systemie prawnym zasady *nemo sibi ipse causam possessionis mutare potest*, czyli że nikt nie może sam zmienić sobie podstawy posiadania?”
2. „Czy - przyjmując nawet, że dokonane ustalenia faktyczne nie pozwalały na jednoznaczną ocenę charakteru posiadania wnioskodawcy na etapie obejmowania nieruchomości we władanie na podstawie nieformalnej umowy przeniesienia prawa własności nieruchomości - to wobec treści przepisu art. 339 k.c., który nakazuje domniemywać, że władający jest posiadaczem samoistnym, Sąd orzekający w sprawie może *a priori* bez przeciwnego dowodu przyjąć, iż wnioskodawca nie był posiadaczem samoistnym nieruchomości? ”

Pierwsze z przytoczonych zagadnień prawnych ma charakter kazuistyczny i zawiera szereg szczegółowych założeń determinujących odpowiedź. Natomiast przyjęcie skargi kasacyjnej ze względu na występowanie w niej istotnego zagadnienia prawnego z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie może służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., IV CSK 405/15). Istotne zagadnienie prawne należy postawić w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by mogło być rozpatrywane w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego, a wątpliwości z nim związane muszą mieć charakter wyłącznie prawny, czyli nie mogą obejmować elementów stanu faktycznego sprawy (zob. m.in. postanowienia SN z 16 maja 2012 r., III CZP 14/12, z 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, postanowienie Sądu Najwyższego z 15 maja 2023 r., I CSK 5906/22).

Odnosząc się do drugiego z zadanych przez skarżącego pytań należy wskazać, powszechnie przyjmuje się, że rodzaj posiadania (samoistne lub zależne) zdeterminowany jest przede wszystkim zakresem faktycznego władztwa nad rzeczą oraz faktem, czy odbywa się ono za wyraźną lub dorozumianą zgodą innej osoby (w tym właściciela). Posiadanie samoistne to władztwo nad rzeczą z wyłączeniem innych osób i niezależne od wyraźnej lub dorozumianej zgody innej osoby, w tym w szczególności niezależne od zgody i woli właściciela. Każdy posiadacz samoistny obejmuje rzecz w posiadanie dlatego, że z przyczyn usprawiedliwionych, uważa się za właściciela albo dlatego, że chce rzeczą władać dla siebie, jak właściciel, chociaż wie, że nie jest właścicielem (zob. Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r. I CSK 300/07).

Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśnił, że dla oceny rodzaju posiadania ma znaczenie czy posiadacz objął rzecz w posiadanie z woli właściciela i na zasadach przez niego określonych, czy też niezależnie od woli właściciela, lub nawet wbrew jego woli czy świadomości. Objęcie rzeczy w posiadanie za zgodą właściciela, nawet tylko dorozumianą i posiadanie jej w zakresie przez właściciela określonym lub tolerowanym, świadczy z reguły o posiadaniu zależnym, choćby posiadacza z właścicielem nie łączył żaden stosunek prawny. Posiadacz włada wtedy rzeczą „jak” osoba mająca prawo, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą i zgodnie z art. 336 k.c. jest posiadaczem zależnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego, z 4 kwietnia 2012 r., I CSK 360/11).

Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne wskazują, że wnioskodawca wszedł w posiadanie działki 4763/5 lub co najmniej jej części za zgodą właścicieli, na podstawie umowy dzierżawy zawartej jeszcze w latach 70. Nie może budzić wątpliwości, że korzystając z nieruchomości w ramach umowy dzierżawy H. J. był posiadaczem zależnym w rozumieniu art. 336 k.c. Posiadanie zależne nie jest posiadaniem prowadzącym do zasiedzenia, stąd zupełnie niezrozumiałym są twierdzenia wniosku, jakoby termin zasiedzenia należało liczyć już od 1973 roku, zwłaszcza, że w tym samym wniosku wskazano, iż H. J. czuł się właścicielem działki dopiero od 1980 roku, kiedy to miał ją kupić od P. S. Jakkolwiek posiadanie uzyskane na podstawie nieformalnej umowy sprzedaży może być kwalifikowane jako samoistne, to jednak przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie

dowodowe nie wykazało, aby pomiędzy H. J. a P. S. taka umowa rzeczywiście została zawarta. Nie ma więc żadnych podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca wszedł w posiadanie samoistne działki 4763/5 na podstawie nieformalnej umowy przenoszącej własność. Wobec tego należy uznać, że w 1980 roku nie miało miejsce żadne zdarzenie, które zmieniłoby charakter prawny stosunku łączącego wnioskodawcę i właścicieli spornej działki.

Jednocześnie przy ocenie charakteru posiadania trzeba też mieć na uwadze, co podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 października 2003 r. P 3/03 (OTK-A 2003/8/82), że ponieważ zasiedzenie jest bardzo daleko idącym odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności, wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności.

Przyjąć zatem należy, że przedstawiona przez skarżącego wątpliwość nie ma charakteru istotnego zagadnienia prawnego z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., bowiem wskazywana problematyka nie świadczy o poważnych trudnościach w jej rozwiązaniu, wręcz przeciwnie jej rozstrzygnięcie na podstawie obowiązujących przepisów prawa jest jasne i nie nastrocza w zasadzie żadnych trudności.

Poza tym wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że odwołanie się do tej przesłanki wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, postanowienie Sądu

Najwyższego z 8 lutego 2023 r., I USK 529/21). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12). Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07). Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tych wymagań odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem „rażącego”, „ewidentnego”, „kwalifikowanego” lub „oczywistego”, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 lutego 2014 r., z 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, z 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17).

Autor skargi kasacyjnej wskazał, że „jak wynika z zarzutów zawartych w podstawach skargi kasacyjnej oraz z ich uzasadnienia, niniejsza skarga jest oczywiście uzasadniona”. Zaskarżone orzeczenie - zdaniem skarżącego – „narusza porządek prawny w sposób niedopuszczalny w praworządnym państwie prawa, gdyż prowadzi do konkluzji, że pomimo ustalenia przez Sądy obydwu instancji, iż wnioskodawca korzystał z działki wnioskowanej do zasiedzenia, co bezsprzecznie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i uczestników - a co potwierdził również Sąd Okręgowy stwierdzając, że wnioskodawca na spornej działce składował materiały budowlane, parkował samochód, wypasał krowę, dokonał utwardzenia części gruntu, posadził krzewy i drzewa owocowe, na niewielkim fragmencie uprawiał jarzyny i ziemniaki, a w 2006 roku wybudował wiatę i zagroził część nieruchomości szlabanem - a które to ustalenia zostały potwierdzone w treści opinii geodezyjnej, wnioskodawca nie był może być uważany za samoistnego jej posiadacza, jedynie na podstawie twierdzeń (zaprzeczeń) osoby, która ma interes w tym, aby sprawa została rozstrzygnięta na niekorzyść wnioskodawcy, co powoduje praktycznie, iż złożenie jakiegokolwiek wniosku o zasiedzenie staje się niecelowe, skoro wszelkie jego twierdzenia zostaną

oddalone jedynie na podstawie zaprzeczenia przez osobę posiadającą interes w rozstrzygnięciu sprawy”.

Zdaniem Skarżącego „niniejsza skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona również z tej przyczyny, iż zaskarżone orzeczenie narusza przepisy postępowania, art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2, art. 381 i 385 k.p.c., poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów oraz wyprowadzenie z dowodów wniosków z nich nie wypływających.”

Sąd Najwyższy orzeka zawsze w ramach podstawy faktycznej ustalonej przez sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku. Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną nie jest trzecią instancją sądową badającą dowody i czyniącą na ich podstawie ustalenia faktyczne, lecz jest sądem prawa - wyjaśnia istotne zagadnienia prawne, dokonuje wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, usuwa z obrotu prawnego orzeczenia wydane w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwe. Spór o ocenę poszczególnych dowodów i ocenę całości stanu faktycznego sprawy nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2023 r., II CSKP 1256/22).

Nie ulega wątpliwości, że kwestie wskazywane przez skarżącego w ramach oczywistej zasadności jego skargi kasacyjnej sprowadzają się do kwestionowania ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów dokonanych przez Sądy *meriti*. Natomiast podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd drugiej instancji, które stanowią podstawę rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Strona nie może więc skutecznie powoływać się na kwestie, które byłyby sformułowane w oderwaniu od ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd odwoławczy (postanowienie SN z 19 września 2022 r., I CSK 4256/22). Konsekwencją obowiązywania tych przepisów oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość orzeczenia sądu drugiej instancji, polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów (postanowienie SN z 31 sierpnia 2022 r., I CSK 3338/22, wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2023 r., II CSKP 1256/22).

W związku z tym nie zachodzi wskazywana przez skarżącego przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci jej oczywistej zasadności.

Poza tym należy podkreślić, że nie można twierdzić, iż skarga jest jednocześnie oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że w sprawie występują poważne zagadnienia prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów. To, co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi, nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można równocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu. Zatem nie do pogodzenia z oczywistą zasadnością skargi jest formułowanie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2023 r., I USK 529/21).

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ i art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do odstąpienia od zasady obowiązującej w postępowaniu nieprocesowym, wedle której każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

M.L.

[ms]

